W U L F I L A
PROPAGATOR KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W STAROŻYTNEJ MEZJI I TRACJI[x]

W tym roku mija 1600 rocznica śmierci Wulfili /+383/, który mimo potępienia przez potomność za herezję, ma niemałe zasługi wobec kultury europejskiej. Wulfila /Ulfila, Urfila, Gulfila/ był ariańskim biskupem Gotów, osiedlonych w starożytnej Tracji i Mezji, które były wschodnimi terenami dzisiejszej Bułgarii. Jego postać jest do tego stopnia związana z losami narodu, że nie można mówić o starożytnych Gotach i ich kulturze, nie wymieniając jego nazwiska[1]. W pewnym bowiem etapie historii Gotów był on nie tylko ich duchowym ojcem i przywódcą, ale i współtwórcą ich kultury; podobnie jak 500 lat później Cyryl i Metody dla Słowian, tak Wulfila dla Gotów, w celu ułatwienia sobie pracy misyjnej, opracował specjalny gocki alfabet, przełożył na język gocki Biblię oraz, jak pozwalają przypuszczać źródła, stworzył narodową w języku gockim liturgię. Te wiekopomne dzieła stawiają go nie tylko w rzędzie najstarszych przedstawicieli gockiej i w ogóle germańskiej literatury, ale również, jak to zresztą podkreśla wielu starszych i młodszych historyków[2], w szeregu twórców europejskiej kultury. W związku ze wspomnianą rocznicą poświęcimy tej tragicznej postaci nieco więcej uwagi. Najpierw omówimy krótko podłoże, na którym przyszło mu działać, potem scharakteryzujemy jego życie i działalność, a wreszcie obszerniej wyeksponujemy jego zasługi wobec kultury chrześcijańskiej.

---

x Jest to rozszerzony referat wygłoszony 18 maja 1982 r. w Poznaniu podczas sympozjum na temat: "Bałkany i Polska w starożytności i średniowieczu" /Balcanicum I/.

1 Por. H.Wolfram, Geschichte der Goten, München 1979², 83-97, 131-134.

2 Por. T.E.Karsten, Die Germanen. Eine Einführung in die Geschichte ihrer Sprache und Kultur, Berlin-Leipzig 1928, 218: "Sein Lebenswerk - hauptsächlich durch Umarbeitung der gotischen Runenschrift geschaffene gotische Alphabet und die gotische Bibelübersetzung - war eine Grosstat im Dienste der germanischen Volkserziehung und Kultur"; G.Haendler, Die abendländische Kirche im Zeitalter der Völkerwanderung, Berlin 1980, 30: "Wulfilas grösste Leistung war die über-

1. Stosunki społeczno-kulturalne u Gotów przed Wulfilą

Praojczyzną Gotów, jak nas o tym informują źródła starożytne[3], a szczególnie dane historyka Jordanesa /+551/[4], była Skandynawia i przyległe do niej tereny /do dziś nazwa wyspy: Gotland/. Na przełomie naszej ery rozpoczęła się ich wędrówka na południowy wschód /poprzez ujście Wisły i dzisiejszy Gdańsk/, tak że zetknąwszy się po raz pierwszy z Rzymianami w r.214 i osiedliwszy się ok. r. 230 na północnych wybrzeżach Morza Czarnego, prąc ciągle na południe, stanowili nieustanne zagrożenie dla państwa rzymskiego. Za cesarza Aureliana w r.257 wypędzili już Rzymian z Dacji[5] i dotarli aż po Dunaj, który raz po raz przekraczali pustosząc tereny cesarstwa rzymskiego. W międzyczasie zajęli Bezarabię, Mołdawię, Siedmiogród, zdobyli Bizancjum, Cyzyk i Grecję, najechali na zachodnie tereny Małej Azji paląc w r.263 słynny Artemizjon efeski[6].

---

setzung der Bibel ins Gotische. Es handelt sich dabei auch um eine grosse Kulturleistung, denn Wulfila musste eine gotische Schriftsprache erst schaffen - wie auch so mancher Missionar der Neuzeit".

3 Najstarsze informacje o Gotach por. Plinius, Historia naturalis XXXVII,35, /Gutones/; Tacitus, Annales II,62; Germania 43.

4 Jordanes, Getica 4, PL 69,1254: "Ex hac igitur Scandza /Skandynawia/ insula quasi officina gentium aut certe velut vagina nationum cum rege suo Berig Gothi quondam memorantur egressi; qui ut primum e navibus exeuntes terras attigere, illico loco nomen dederunt. Nam hodie illic, ut fertur, Gothiscandza /Gdańsk/ vocatur ... Unde mox promoventes ad sedes Ulmerugorum ... eorumque vicinos Vandalos iam tunc subiugantes suis applicavere victoriis ... Qui aptissimas sedes locaque dum quaerit congrua, pervenit ad Scythiae terras, quae lingua eorum Oium vocabantur. Exinde iam velut victores ad extremam Scythiae partem, quae Pontico Mari vicina est, properant"; Por. C.Weibull, Die Auswanderung der Goten aus Sweden, Göteborg 1958; J.Svennung, Jordanes und Scandia, Uppsala 1967; J.Czarnecki, The Goths in the Ancient Poland, Miami 1975; R.Hochmann, Goten und Scandinavien, Berlin 1970.

5 D.Morin, I provinciales ritirati dalla Dacia, "Revue des Études Roumaines" 3-4 /1955-56/170-219; Ammianus Marcellinus, Rerum gestarum XXXI,3.

6 M.Salamon, The chronology of Gothic incursions into Asia Minor in the III Century A.D., "Eos" 59/1971/109-139.

Około połowy IV wieku podzielili się na Ostrogotów lub Greutungów i Wizygotów lub Terwingów[7].

Niewiele poza szczątkowymi informacjami wiemy o organizacji społeczno-politycznej Gotów przed Wulfilą. Wg Tacyta "mieszkający za Lugiami Gotonowie /tak nazywa Gotów/ rządzeni byli przez królów, ale surowiej, niż reszta ludów germańskich, jednak nie z zupełną utratą wolności"[8]. Z ostatnich badań historycznych wynika, że całe ich życie społeczno-polityczne zorganizowane było na bazie plemiennej w oparciu o cieszące się dużą samodzielnością wspólnoty wiejskie z własnymi tradycjami, zwyczajami i kultami religijnymi. Jednym z głównych źródeł do poznania życia tych wspólnot jest zachowane "Męczeństwo św. Saby", zamordowanego w 372 roku[9]. Wynika z niego, że o sprawach wspólnoty wiejskiej decydowało złożone z ogółu dorosłych mężczyzn zgromadzenie, być może oligarchii możnych /megistanów/. Nie słychać o jakimś naczelniku lub jednosobowym przywódcy wsi. Można przypuszczać, że była to pewnego rodzaju demokracja na poziomie gminy wiejskiej, której kompetencje ograniczała do minimum władza zwierzchnia. Wspólnoty zaś wiejskie tworzyły związki plemienne, tzw. konfederacje wizygockie, kierowane przez władców, między którymi nierzadko dochodziło do walki o władzę[10]. Istniała ponadto u nich jakaś ważna godność "sędziego" /iudex, dikastes/, odpowiadająca zapewne funkcji naczelnika konfederacji[11]; nie była to jednak godność królewska, bo ta u Wizygotów ukształtowała się dopiero pod koniec IV w.

---

7 Por. H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt., 32-82.

8 Tacitus, Germania 43, tłum. S.Hammer, II,288.

9 Męczeństwo św. Saby. Wstęp J.Strzelczyk, przekład J.Danielewicz, "Meander" 36/1981/25-39.

10 Obszerniejsze informacje na ten temat zob.: J.Strzelczyk, Męczeństwo św.Saby,j.w.,32-33 oraz jego artykuł pt.:"Społeczeństwo wizygockie IV w. w świetle Męczeństwa św.Saby", "Eos"68/1980/229-250; H.Wolfram, Geschichte der Goten,dz. cyt.,117-122; M.Forlin Patrucco, Religione e cultura dei Goti transdanubiani nel IV-V secolo, "Augustinianum" 19 /1979/168-169.

11 Por. H.Wolfram, Gotische Studien I: Das Richtertum Athanarichs; II-III Die terwingische Stammesverfassung und das Bibelgotische, "Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung" 83/1975/1-32,289-324, 84/1976/ 239-261.

Nic też prawie nie wiemy na temat ówczesnej kultury Gotów. Niewiele pod tym względem pomagają nam informacje Jordanesa na temat ich zapału do wiedzy, bo jak stwierdza M.Forlin Patrucco, z jednej strony wiele u niego egzaltacji retorycznej o "barbaros sofia"[12], z drugiej zaś wiele chęci do niwelowania wszelkich kompleksów niższości Gotów względem Rzymian i ich klasycznej kultury[13]. Ich pierwotnym pismem były powstałe pod koniec III w. tzw. runy, składające się z 24 znaków literowych o charakterze hierograficznym, podzielonych na 3 grupy /po 8 w każdej/. Zachowały się one jedynie fragmentarycznie w postaci napisów na broni, amuletach, ozdobnych kamieniach i ozdobach z drewna lub metalu[14]. Wiązano je zawsze z kultem zmarłych i przypisywano siłę magiczną, gdyż wierzono, że pochodzą od bogów, podobnie jak słynny kamień z Fyrunga[15].

Wydaje się, że również religia naddunajskich Gotów oparta była o bazę plemienną i wiązała się ściśle ze wspólnotami wiejskimi[16]. Wieś tworzyła jedną rodzinę związaną wspólną ofiarą, kto się zaś od niej wyłamywał, uważany był za zdrajcę nie tylko bogów ale i plemienia i ze wspólnoty musiał być wypędzony. Stróżem religijnych tradycji szczepu było zgromadzenie wiejskie, powołujące spośród siebie kapłanów i kapłanki, którzy decydowali o kulcie i ofiarach. Była to więc pewnego

---

12 Por. J.H.Waszink, Some Observations on the Appreciations of the "Philosophy of the Barbarians" in the Early Christian Literature, w: Mélanges ... Ch. Mohrmann, Utrecht-Anvers 1963, 41-56.

13 M.Forlin Patrucco - S.Roda, Religione e cultura, art.cyt., 168-169.

14 Obszerniejsze informacje o runach por. Nordisk Kultur VI, Rune, ed.O.Frieson, Stockholm-Oslo-Kopenhagen 1933; O.Friesen, Enciclopedia Italiana XXX,241-243 /materiały epigraficzne/; Gots ont-ils vraiment connu l'écriture runique, w: Mélanges des Linguistique et de la Philologie. F.Mossée in memoriam, Paris 1959,277-291; J.W.Marchand, Hatten die Goten vor Wulfila eine Schrift? "Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur" 81/1959/295-302; W. Krause, Runica, Götingen 1961; tenże: Runen, Berlin 1970; C.Carletti, Iscrizioni runiche scoperte sul Gargano,OsRom 120/1980/nr 107, s.7 /9 V 1980/.

15 W.Krause,Runeninschriften im alten Futhark, München 1937.

16 H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,123-131 /Kultur und Religion der Goten/.

rodzaju ekskluzywna religia plemienna, niedostępna dla obcych. Każde plemię posiadało swoje własne bóstwa. Retor Eunapiusz informuje, że gdy w 376 r. Goci przekraczali Dunaj z zamiarem osiedlenia się na terenach cesarstwa rzymskiego, każdy ich szczep miał własne przedmioty kultu i własnych kapłanów[17]. Wg przekazu Jordanesa za najwyższego boga uważali Goci Marsa, któremu składali ofiary ludzkie i łupy wojenne[18]. Obok bogów mieli też czcić przodków jako półbogów pod nazwą "Ansis", co można uważać za kult herosów lub zmarłych[19]. Kościelny historyk Sozomen wspomina o przewożeniu na wozie posągu bóstwa, któremu składano cześć i ofiary[20]. Brak nam jednak bliższych informacji o istnieniu jakichś rytów ofiarnych lub jakiejś naczelnej władzy religijnej.

Od 2 połowy III wieku pojawiają się pierwsze sporadyczne informacje na temat chrześcijaństwa wśród Gotów[21]. Mogli się

---

17 Fragmentum 55 /FHG IV, 38-39/.

18 Getica V,41, PL 69,1256: "Quem Martem Gothi semper aspirissima placavere cultura".

19 Getica XIII,78, PL 69,1262: "Gothi proceres suos, quorum quasi fortuna vincebant, non puros homines, sed semideos, id est Ansis vocaverunt"; o kulcie przodków por. Ammianus Marcellinus XXXI,7,11: "Barbari vero maiorum laudes clamoribus stridebant inconditis interque varios sermonis dissoni strepitus leviora proelia temptabantur".

20 Sozomenos, H.E.VI,37, PG 67,1408A, tłum. S.Kazikowski, Historia Kościoła, Warszawa 1980, 443: "Specjalnie do tego wyznaczeni przez Atanaryka funkcjonariusze obwozili ustawionego na wozie jakiegoś bałwana i jeżdżąc od namiotu do namiotu tym wszystkim, których zadenuncjowano jako chrześcijan, nakazywali bić przed nim pokłony i składać mu ofiary".

21 Por. J.Mansion, Les origines du christianisme chez les Goths, "Analecta Bollandiana" 33/1914/1-30; E.A.Thompson, Il cristianesimo e i Barbari del Nord, w: Il conflitto tra paganesimo e cristianesimo nel secolo IV, ed. A.Momigliano, Torino 1968,67-88; M.F.Patrucco, Religione e cultura, art.cyt.,169; G.Haendler, Geschichte des Frühmittelalters und der Germanen Mission, Göttingen 1961; tenże, Die abendländische Kirche im Zeitalter der Völkerwanderung, Berlin 1980,28-40; J.Zeiller, Les origines chrétiennes dans les provinces danubiennes de l'Empire romain, Paris 1918; K.D.Schmidt, Die Bekehrung der Germanen zum Christentum, Göttingen 1939; H.E.Giesecke, Die Ostgermanen und der Arianismus, Leipzig-Berlin 1939; E.Lozovan, Dacia sacra, "History of Religious" 7/1968/209-243; P.Scardigli,

oni z nim zetknąć w potrójnych okolicznościach: za pośrednictwem swoich żołnierzy służących w wojsku rzymskim, którzy wracając jako weterani do swoich wspólnot plemiennych porzucali kult rodzinny i zachęcali do przyjmowania wyznawanej przez Rzymian religii chrześcijańskiej, poprzez handel i kupców zarówno gockich jak i rzymskich przynoszących z towarami wiarę chrześcijańską, a wreszcie przez branie w niewolę chrześcijan świeckich i duchownych, którzy dzięki częstej znajomości medycyny i wyższej kulturze osobistej oddziaływali na swych zwycięzców mówiąc im również o Chrystusie[22]. Na tę ostatnią okoliczność zwracał uwagę w odniesieniu do Gotów ariański historyk Filostorgiusz:

> "Naród ten w ten oto sposób doszedł do przyjęcia wiary chrześcijańskiej: już za panowania Waleriana i Galiena /w r.264/ wielkie mnóstwo Scytów mieszkających za Dunajem w krainie Rzymian, dostało się do niewoli. Swymi wyprawami /Goci/ spustoszyli dużą część Europy, a przeprawiwszy się do Azji najechali Galację i Kapadocję biorąc wielu więźniów, wśród których było również kilku duchownych, i z dużym łupem wrócili do ojczyzny. Jeńcy zaś będąc ludźmi religijnymi, zmieszawszy się z barbarzyńcami, wielu z nich nawrócili do prawdziwej wiary i przekonali, by zamiast pogańskiego zabobonu, przyjęli wiarę chrześcijańską"[23].

La conversione al cristianesimo nell'Europa dell'alto medioevo, "Settimane di studio del Centro Italiano di Studi sull'alto medioevo", XIV, Spoleto 1967,47-86, 471-484; A.Fridh, Die Bekehrung der Westgoten zum Christentum, Studia Gotica, Stockholm 1972, 130-165; K.Schäferdiek, Germanenmission, RAC 10/1977/506-535.

22 Okoliczność często podkreślana przez autorów chrześcijańskich. Por.: Ps-Prosperus, De invocatione omnium gentium II,33, PL 51,717: "... quibus Ecclesiae filii ab hostibus capti dominos suos Christi evangelio manciparunt, et quibus condicione bellica serviebant, eisdem fidei magisterio praefuerunt. At alii barbari dum Romanis auxiliantur, quod in suis locis nosse non poterant, in nostris didicere regionibus, et ad sedes suas cum Christianae religionis institutione remearunt"; Sozomen /II,6,2,PG 67,949, Kazikowski 93/ uważa tego rodzaju misjonarskie oddziaływanie jeńców na pogan za fakt powszechny. Historyk Rufin /H.E. I,10, PL 21,480-482/ opowiada nawet o pewnej niewolnicy chrześcijańskiej, która potrafiła nawrócić cały pogański szczep hiszpański. O oddziaływaniu moralności chrześcijańskiej na barbarzyńców por. S.Hieronymus, Vita Malchi 6, PL 23,58.

23 Philostorgius, H.E. II,5, PG 65,468, GCS 21,17; cfr Commodianus, Carmen apologeticum 810-820, CSEL 15,168.

Znaczenie tych trzech czynników misyjnych krytycznie ocenia E.A.Thompson stwierdzając, że zasadnicze nawrócenie Wizygotów, do których należał i Wulfila, dokonało się dopiero w latach 382-395, kiedy to zostali osiedleni w Mezji Dolnej jako "foederati"[24]. Można słusznie przypuszczać, że przyczynili się się do tego nie misjonarze rzymscy, ale przede wszystkim uczniowie Wulfili udający się do swych rodaków z gocką Biblią w ręku. Pierwsze zaś wiadomości o Chrystusie zanieśli Gotom najprawdopodobniej, jak wynika z przekazu Filostorgiusza, jeńcy chrześcijańscy. Tak już w r.251 Goci pod wodzą króla Cniry /250-271/mieli wziąć do niewoli wielu chrześcijańskich Rzymian, którzy "swoich panów braćmi uczynili"[25]. O dobroczynnym wpływie chrześcijaństwa na moralność Gotów wspomina w 318 r. św. Atanazy Aleksandryjski[26], a akta Soboru Nicejskiego z 325 posiadają podpis biskupa Gocji Teofila[27]. Nie rozstrzygamy kwestii, czy chodzi tu o Gocję krymską czy naddunajską, bo zdania historyków na ten temat są podzielone. O ile starsi uczeni uważali Teofila za biskupa Gotów krymskich[28], o tyle nowsi skłaniają się raczej do wniosku, że terenem jego działalności była Gocja naddunajska[29], która mogła ulec jeszcze intensywniejszej chrystianizacji po klęsce Gotów w 332 r. za cesarza Konstantyna[30]. Również Bazyli Wielki

---

24 E.A.Thompson, Il cristianesimo e i Barbari del Nord, art. cyt., 67-73, 79; tenże, The Date of the Conversion of the Visigoths, "Journal of Ecclesiastical History" 7/1956/ 1-11.

25 O.Geschwantler, Bekehrung und Bekehrungsgeschichte, "Reallexikon der germanischen Altertumskunde" 2/1976/175; H.Wolfram, Geschichte der Goten,dz.cyt.,88.

26 De incarnatione Verbi 51,2, PG 25,187, SCh 199,450.

27 Mansi, Conciliorum collectio II,214; Patrum Nicaenorum nomina, ed.H.Gelzer, Lipsiae 1898, s.LXIV:219 Θεόφιλος Γοτθίας; 56 Theofilus Gutthiae; 57 Theofilus Gotiae.

28 Por. H.Wolfram, Geschichte der Goten,dz.cyt.,88: "trotzdem würde ich ihn eher für den Bischof der bosforanischen als der donauländischen Gothia hatten"; E.A.Thompson, The Visigoths in the time of Ulfila, Oxford 1966,82,164; A.Vasilev, The Goths in the Crimea, Cambridge Mass. 1936, 10; J.Strzelczyk, Męczeństwo św. Saby, art.cyt., 26.

29 Por.K.Schäferdiek , Germanenmission, RAC 10/1977/498 i 530.

30 Socrates, H.E. I,18, PG 67, 121C, tłum. S.Kazikowski,

wspomina działającego wśród barbarzyńców naddunajskich kapadockiego misjonarza "apostoła Gotów" Eutychesa[31], a nawet koresponduje z Gotem Arintheusem, który w roli oficera służył od r. 355 w armii rzymskiej[32]. Nie można tu także pominąć wzmiankowanej przez źródła misjonarskiej i monastycznej działalności wśród Gotów syryjskiego biskupa Audiusza, zesłanego na wygnanie do Scythia Minor /dzisiejsza Dobrudża/ przez cesarza Konstancjusza za niepodporządkowanie się decyzjom Soboru Nicejskiego odnośnie daty świętowania Wielkanocy[33]. Historycy kościelni V wieku Sokrates i Sozomen uważają przyjęcie chrześcijaństwa przez Gotów za owoc rozgrywek dwóch walczących ze sobą o władzę przywódców gockich, Atanaryka i Fritigerna[34]. Wszystkie powyższe wzmianki źródłowe świadczą dobitnie o dość wczesnym istnieniu chrześcijan wśród Gotów, trudno jest jednak ustalić ich liczbę. Wydaje się, że w połowie IV wieku nie byli oni jeszcze zbyt liczni i nie posiadali stałej organizacji kościelnej. Musiało ich być jednak tylu, że zaistniała konieczność posłania im własnego biskupa w osobie Gota Wulfili.

Historia kościelna, Warszawa 1972,67; E.A.Thompson, The Visigoths in the time of Ulfila,dz.cyt.,78-81.

31 Ep.164,2, PG 32,636C.

32 Ep.269, PG 32,1000; por. M.Waas, Germanen in römischen Dienst des 4 Jahrhunderts /diss./, Bonn 1965.

33 Epiphanius, Haeresis LXX,14 PG 42, 372B: "Caeterum idem ille senex Audius in Scythiam ab imperatore relegatus est ... Cumque in ea regione versaretur /quot autem annis ibidem versaretur, certo osservare non possumus/ in interiora Gothiae penetrans Gothos multos Christianae religionis rudimentis instituit; ex quo omnia monasteria in Gothia nonnulla propagata sunt, in quibus religiosa vivendi ratio et virginitas arctissimaque disciplina floruit". Dość trudno z tym źródłem pogodzić opinię J.Strzelczyka: "Rezultaty zabiegów nawet najbardziej gorliwych misjonarzy w rodzaju Audiosa wśród Wizygotów, były raczej nikłe" /Męczeństwo św. Saby, art.cyt.,28; E.A.Thompson, Visigoths in the time of Ulfila,dz.cyt.,62, 167; K.Schäferdiek , Germanenmission, art.cyt.,502; H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,89;J.Zeiller,Les origines chrétiennes,dz.cyt.,419.

34 Socrates,H.E.IV,33 PG 67,552C,Kazikowski 335:"To było przyczyną dla której wielu spośród barbarzyńców przyjęło chrześcijaństwo. Fritigern bowiem chcąc okazać swą wdzięczność za otrzymane dobrodziejstwa przyjął religię cesarza i to samo polecił uczynić swoim podwładnym. Dlatego też po dziś dzień jest wielu Gotów wyznających wiarę ariańską, którzy

2. Życie i działalność Wulfili

Najwięcej wiadomości o życiu i działalności Wulfili[35] dostarcza nam jego uczeń i przyjaciel[36] ariański biskup

---

wówczas opowiedzieli się za nią ze względu na osobę cesarza"; Sozomenos VI,37, PG 67,1405.

35 Źródła starożytne o Wulfili /różnie podają jego imię/:ariańskie:Auxentius,Epistula de fide,vita et obitu Ulfilae,PLS 1, 705-707; Philostorgius, H.E. II,5, GCS 21 /Bidez-Winkelmann/, 17-18, PG 65,468-469 /Urfilas/; katolickie: Socrates, H.E. II,41 i IV,33, PG 67,349C, 552B-553B /Ulfilas/; Sozomenos, H.E. IV,24,1 i VI,37, PG 67,1189A i 1404A-1408B, GCS 50,178 i 294-297 /Vulfila/; Theodoretus, H.E. PG 82,1196-1197 /Ulfilas/; Jordanes, Getica 51, PL 69, 1289 /Vulfila/; Isidorus, Historia de regibus Gotorum, Vandalorum et Suevorum, PL 83,1057 /Gulfilas/. Literatura: G.Waitz, Über das Leben und die Lehre des Ulfila, Hannover 1840; J.Loebe, Ulfilas, Leipzig 1846; E.Bernhardt, Vulfila, Halle 1875; W.Bessel, Über das Leben des Ulfilas und die Bekehrung der Goten zum Christentum, Göttingen 1860; F.Kauffmann, Aus der Schule des Wulfila, Leipzig 1899; H.E.Giesecke, Die Ostgermanen und der Arianismus, Leipzig-Berlin 1939, 5-71; G.Bardy, Ulfila, DThC 15/2, 2048-2057; H.Leclercq, Ulfila ou Oulphilas, DACL 15/2, 2858-2867; A.Lippold, Ulfila, Paulys Realencyklopädie 9 A_1, 512-532; W. Wissmann, Ulfila/s/, LThK 10,451-453; SWP 395; G.Haendler, Wulfila und Ambrosius, Berlin 1961; E.A.Thompson, The Visigoths in the time of Ulfila, Oxford 1966; K.K.Klein, Gotenprimas als Bischof und Missionar, w: Festschrift F.Müller, Stuttgart 1967,84-107; E.Stutz, Gotische Literaturdenkmäler, Stuttgart 1966, 9-15; M.Meslin, Les Ariens d'Occident 335-430, Paris 1967, 91-92, 97-98, 136-137; P. Scardigli, Die Goten. Sprache und Kultur, übersezt B.Vollmann, München 1973; K.K. Klein, Ambrosius von Mailand und der Gotenbischof Wulfila, "Südostforschungen" 22/1963/14-47; M.Simonetti, L'arianesimo di Ulfila, "Romanobarbarica" 1/1976/297-323; K.Schäferdiek , Wulfila - vom Bischof von Gothien zum Gotenbischof, "Zeitschrift für Kirchengeschichte" 90/1979/107-146; J.Strzelczyk, Męczeństwo św. Saby, Wstęp, "Meander" 36/1981/28-30.

36 Por. Epistula Auxentii 55, PLS 1, 705 /fragmenty tego listu przełożył A.Bober. Posługujemy się jego rękopisem/: "Nie potrafię go godnie wychwalić, ale też nie śmiem pokryć go milczeniem. Jestem jego dłużnikiem więcej niż wszystkich innych, bo wiele i nad miarę nade mną pracował. W najwcześniejszych mych latach zabrał mnie od rodziców na ucznia, wyuczył Pisma św., ukazał prawdę, a przez miłosierdzie Boga i łaskę Chrystusa, wychował mnie we wierze jak swego syna, fizycznie i duchowo.

Auksencjusz z Durostorum w Mezji /dzisiejsza Silistria/ w zachowanym liście "Epistula de fide, vita ac obitu Ulfilae"[37] oraz kapadocki współrodak,ariański historyk Filostorgiusz. Przodkowie Wulfili ze strony matki wywodzili się z jeńców kapadockich, z miejscowości Sadagolthina w pobliżu miasta Parnassos, uprowadzonych przez gockich korsarzy ok. r.261/2 za cesarza Walensa i Galiena[38]. Urodził się gdzieś nad Dunajem ok.311 roku[39] z rodziców katolickich, ojca Gota i matki Kapadoczki. Nic pewnego nie możemy powiedzieć o jego wykształceniu i nauczycielach. Jeśli wierzyć Sokratesowi, to pierwszym jego nauczycielem i wychowawcą był wspominany już metropolita Gotów Teofil[40].

---

37 Wydany przez A.Hammana, PLS 1,705-707; Por. D.B.Capella, La lettre d'Auxence sur Ulfila, "Revue Bénédictine" 34 /1922/224-233; K.K.Klein, Die Dissertatio Maximini als Quelle der Wulfilabibliographie, "Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur" 83/1952/239-271, 84/1952/99-152.

38 Philostorgius, H.E. II,5, PG 65,468, GCS 21,17: "Wśród tych jeńców byli także przodkowie Urfili, z pochodzenia Kapadoczycy z miejscowości Sadagoltina spod miasta Parnassos". Por. M.Salamon, The chronology of Gothic inoursions into Asia Minor, art.cyt.,131-136, ale H.Wolfram idąc za opinią L.Schmidta /Die Ostgermanen, München 1969, 215/ i K. Schäferdieka /Germanenmission,art.cyt.,502/ proponuje rok 257. /Geschichte der Goten,dz.cyt.,84/

39 Datę tę wyprowadzamy z przekazu Auksencjusza, który informuje nas, że Wulfila został biskupem mając 30 lat, a pełnił ten urząd przez 40 lat; w tym 7 lat był biskupem Gotów na północ od Dunaju, a 33 lata na południe od Dunaju razem z Gotami w Mezji. Jeśli wiemy, że biskupem został w 341 r. podczas synodu w Antiochii, to jego urodziny przypadają na r. 311. Cyfry te mogą mieć również znaczenie symboliczne, gdyż Auksencjusz charakteryzował Wulfilę na wzór Chrystusa, który mając 30 lat rozpoczął działalność publiczną. Podobnie Dawid rozpoczynał swą publiczną działalność mając 30 lat, potem przez 7 lat panował na Hebronie, a 33 lata rządził całym Izraelem. Por. H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz. cyt., 85-86; K.K. Klein, Der Auxentiusbrief als Quelle der Wulfilabibliographie, art. cyt., 84/1952 - 1953/ 116 nast.

40 Socrates, H.E. II,41,23, PG 67,349, tłum. S.Kazikowski /Historia Kościoła, Warszawa 1972/,216: "Wulfila, biskup Gotów, dotychczas trwał przy nicejskiej formule wyznania wiary, wzorując się na Teofilu".

Wychowany zapewne w chrześcijańskiej atmosferze rodzinnej, musiał zdobyć pewne wiadomości retoryczno-religijne i pewną znajomość Biblii, skoro pełnił funkcję lektora czytając i objaśniając Pismo św. podczas liturgii w trzech językach: gockim, greckim i łacińskim oraz apostołował wśród rodaków na północ od Dunaju. Poprzez tę działalność musiał sobie zdobyć rozgłos, skoro go młodego, ok. 20-letniego chłopca, włączono, być może w charakterze tłumacza i adwokata, w poczet oficjalnego poselstwa związku Gotów przed 337 r. do cesarza w Konstantynopolu. Być może zajmował jakąś wyższą pozycję w społeczeństwie gockim, skoro kwalifikował się na członka narodowej delegacji[41]. Już bowiem jego ojciec, jak informują źródła VI w., "choć nie był naczelnikiem szczepu, to jednak był zaliczany do wyższej ekonomicznej warstwy społecznej"[42]. Te właśnie względy mogły zadecydować, że wysłano go po raz drugi w 341 r. do Antiochii, gdzie mimo iż nie był jeszcze diakonem ani kapłanem, wyświęcono go na biskupa "chrześcijan, którzy przebywali u Gotów"[43]. Dokonał tego wraz z biskupami zgromadzonymi na synodzie w Antiochii z okazji poświęcenia kościoła, wpływowy zwolennik arianizmu, Euzebiusz z Nikomedii, od 338 roku patriarcha Konstantynopola i doradca cesarza. W związku ze wzrastającym znaczeniem Konstantynopola i jego prawami do prowadzenia misji „in barbariis", co później usankcjonowano prawnie[44], uczynił on młodego, zdolnego, władającego trzema językami 30-letniego Gota biskupem misyjnym, "by kierował, poprawiał, nauczał i budował naród Gotów"[45].

---

41 H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,85; Ammianus Marcellinus XXXI,12,8

42 H.Wolfram, j.w.,86; K. Schäferdiek, Der germanische Arianismus, "Bibliotheque de la Revue d'Histoire ecclésiastique" 50/1970/79;

43 Philostorgius H.E. II,5, GCS 21,18, PG 65,469 A.

44 Por. 2 kanon Soboru Konstantynopolskiego /381/ i 28 kanon Soboru Chalcedońskiego /451/; Hefele-Leclercq, Histoire des conciles II,1,21 oraz II,2,815.

45 Epistula Auxentii 56, PLS 1,705; por. K.K.Klein, Gotenprimas Wulfila als Bischof und Missionar, art.cyt.,94.

Wspomina o tym wydarzeniu zarówno Auksencjusz jak i Filostorgiusz[46].

Jeśli chodzi o celowość konsekracji biskupiej Wulfili, to E.A.Thompson idąc za najstarszą opinią H.E.Gieseckea[47], stara się wykazać w oparciu o informację Filostorgiusza: "ordinatus est episcopus Christianorum, qui apud Gothos degebant"[48], że nie był on wcale konsekrowany z myślą oficjalnego prowadzenia misji wśród Gotów, ale by być biskupem tych chrześcijan, którzy w r. 341 przebywali w charakterze jeńców, lub ich potomków, wśród barbarzyńców; pierwszorzędowym celem konsekracji Wulfili nie było chrystianizowanie pogańskich Wizygotów, ale pełnienie posługi liturgicznej wśród przebywających tam nawróconych Rzymian i Gotów[49]. Jego pozycja miała być analogiczna do pozycji Palladiusza, którego papież Celestyn wysłał w 341 r. w charakterze biskupa do chrześcijańskich Szkotów irlandzkich[50]. Niezależnie od tego, jaki był cel biskupiej konsekracji Wulfili, jest faktem, że od 341 r. rozpoczął on chrystianizację swoich rodaków i organizowanie wśród nich życia kościelnego. Początkowo, jak stwierdza Sozomen, nie zrywał z Kościołem katolickim, ale powoli przechodził na stronę

---

46 Epistula Auxentii 56, PLS 1,705, tłum. A.Bober: "Z miłosierdzia Bożego i łaski Chrystusa został dla zbawienia wielu w narodzie Gotów wyświęcony w wieku 30 lat z lektora na biskupa ..., aby kierował, poprawiał, nauczał i budował naród Gotów, co przy łasce Bożej i pomocy Chrystusa zostało cudownie wykonane dzięki jego posłudze". Philostorgius H.E., II,5, PG 65,468, GCS 21,17: "Ten Urfilas stał się teraz przywódcą wiernych, którzy wędrowali i ich pierwszym biskupem ustanowionym w ten oto sposób. Gdy przez głowę państwa został wraz z innymi wysłany w delegacji do cesarza Konstancjusza /bo i narody barbarzyńskie poddane były cesarzowi/ został przez Euzebiusza, i zgromadzonych z nim biskupów, wyświęcony na biskupa chrześcijan, którzy byli u Gotów". Wbrew dacie 341 K.Schäferdiek, /Wulfila - vom Bischof von Gothien zum Gotenbischof, art.cyt., 107-115/ uzasadnia, że Wulfila został konsekrowany na biskupa jeszcze za życia cesarza Konstantyna, tj. przed rokiem 336, a na wschodnie tereny cesarstwa przeniósł się dopiero po synodzie w Sardyce /343 r./. Hipoteza ta jednak zdaje się być mało uzasadniona.

47 Die Ostgermanen und der Arianismus, Leipzig 1939,12-13.

48 Philostorgius, H.E. II,5, PG 65,468.

49 E.A.Thompson, The Date of the Conversion of the Visigoths, "Journal of Ecclesiastical History" 7/1956/1-11

50 Prosper, Chronica Minor I, PL 51,473.

ariańską, za którą otwarcie opowiedział się dopiero na synodzie w Konstantynopolu w 360 roku[51]. Dotąd na terenach naddunajskich arianizmu broniło dwóch znanych biskupów: Walens z Mursy i Urzacjusz z Singidunum, teraz miał do nich dołączyć Wulfila, który będąc przede wszystkim praktykiem i duszpasterzem, nigdy nie stał się wybitnym teoretykiem i myślicielem.

Po 7 latach biskupowania Wulfili wybuchło pierwsze gockie krwawe prześladowanie chrześcijan /347-350/,którego inicjatorem miał być nie nazwany po imieniu "inreligiosus et sacrilegus iudex", identyfikowany przez historyków ze znanym "sędzią" wodzem Atanarykiem[52]. Choć nie znamy bliżej jego szczegółów, to skądinąd wiadomo, że pochłonęło ono wielu chrześcijan. Z tym prześladowaniem historycy wiążą męczeństwo Inny, Rimy i Piny, którzy zostali umęczeni przez przywiązanie do pali i zanurzenie w rzece aż do zamarznięcia. Mieli się oni przeciwstawić pochlebstwom i groźbom jakiegoś "księcia barbarzyńców". Ich zwłoki przewiózł po 7 latach w bezpieczne miejsce biskup o gockim nazwisku, być może katolik, Goddas[53]. O tym

---

51 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 65,1405, tłum. S.Kazikowski /Historia Kościoła, Warszawa 1980/,442: "Wulfila piastujący u nich podówczas godność biskupią z początku w żadnej kwestii nie różnił się od Kościoła Powszechnego. Otóż za panowania Konstancjusza z braku rozeznania, jak przypuszczam, razem z grupą Eudoksjosa i Akacjosa, wziąwszy udział w Synodzie Konstantynopolskim, ciągle utrzymywał więzy wspólnoty kościelnej z biskupami, którzy uczestniczyli w Soborze w Nicei. Dopiero kiedy po raz drugi przybył do Konstantynopola, podobno po rozmowie, jaką przeprowadzili z nim na tematy dogmatyczne biskupi, przywódcy ariańskiej herezji, obiecując mu poparcie u cesarza dla sprawy poselstwa, jeśli przyjmie ich punkt widzenia, przymuszony przez konieczność, czy też może rzeczywiście przekonany o wyższości takiego sposobu pojmowania Boga, nawiązał łączność kościelną z arianami, odcinając się tym samym wraz z całym plemieniem od Kościoła Powszechnego".

52 Epistula Auxentii 58, PLS 1,706, tłum. A.Bober: "Kiedy z zawiści i poduszczenia przeciwnika, bezbożny i świętokradczy sędzia wzniecał okrutne prześladowanie Gotów ... wielu zostało męczennikami i wyznawcami".

53 Por. Passio s.s. Innae, Rimae et Pinae, ed.H.Delehaye, Saints de Thrace et de Mésie, "Analecta Bollandiana" 31 /1912/215-216, 287-288; G.Luchesi, Bibliotheca Sanctorum, VII, Roma 1966, 818; E.A.Thompson, The Visigoths in the

prześladowaniu zdaje się wspominać piszący ok.348/50 roku św. Cyryl Jerozolimski[54]. W tej krytycznej sytuacji Wulfila prosi cesarza rzymskiego o azyl i przenosi się ze swymi gockimi chrześcijanami za Dunaj, na tereny cesarstwa oraz osiedla się za jego zgodą w Dolnej Mezji koło Nikopolis /w pobliżu obecnego Wielkiego Tyrnowa/. Wypadki te opisuje biograf Auksencjusz[55]. Musiał się cieszyć dużym autorytetem, skoro biograf podkreśla, że przez cesarza został przyjęty z honorami - "honorifice susceptus"[56]. Również w nowym mezyjskim środowisku Wulfila pełnił funkcję biskupa wiejskiego[57] i misyjnego. K. Schäferdiek dopuszcza nawet możliwość, że był on odtąd również cesarskim biskupem w Nikopolis[58]. Auksencjusz informuje nas, że Wulfila brał czynny udział w wielu synodach[59]. Źródła jednak potwierdzają jego obecność tylko na ariańskim synodzie konstantynopolskim w 360 roku, gdzie staje po stronie Marisa z Chalcedonu[60] i deklaruje się otwarcie umiarkowanym

---

time of Wulfila,dz.cyt.,161-166; K. Schäferdiek, Germanenmission, art.cyt., 499-501; H.Wolfram, Geschichte der Goten,dz.cyt.,90.

54 Catechesis X,19, PG 33,688, PSP 9,136: "Świadczą Persowie, Goci i ci z pogan, którzy za niego oddali życie, choć go nie widzieli cielesnymi oczyma".

55 Epistula Auxentii 59-60, PLS 1,706, tłum. A.Bober: "Kiedy wielu sług Bożych i służebnic Chrystusowych poniosło chwalebne męczeństwo, a jeszcze okrutniejsze prześladowanie nadciągało, święty ten i błogosławiony mąż Ulfilas, po 7 zaledwie latach biskupstwa, został z olbrzymią rzeszą wyznawców wypędzony z obszarów barbarzyńskich. Na terenie Romanii przyjął go z honorami błogosławionej pamięci cesarz Konstancjusz ... Przeprawił się więc przez Dunaj i według wzoru świętych służył Bogu w górach".

56 Jak wyżej.

57 Por. E.Kirsten, Chorbischof, RAC 2/1954/1105-1107; H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,90.

58 K. Schäferdiek, Germanenmission,art.cyt., 500:"Vermutlich hat Wulfila seitdem auch als reichskirchlicher Bischof von Nikopolis fungiert".

59 Epistula Auxentii 46, PLS 1,704: "... w wielu synodach świętych biskupów starannie umocniony".

60 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 67,1405, Kazikowski 442-443; IV,24, PG 67,1188-1189, Kazikowski 269; Socrates, H.E. II,41, PG 67, 349C, Kazikowski 216; Theodoretos,H.E. II, 28, PG 82,1072-1073.

arianinem. Nadal jednak zabiega o dobro swych rodaków i prowadzi ich chrystianizację w trzech językach[61]. Tutaj też prawdopodobnie dla ułatwienia sobie pracy misyjnej tworzy alfabet gocki, przekłada na język gocki Biblię i organizuje narodową liturgię gocką. Zyskuje sobie przez to u swych rodaków takie zaufanie, iż wierzyli, że nic z tego co głosi nie może być błędne, ale zawsze jest pożyteczne[62]. Historyk Teodoret zaznacza, że Goci "bardzo mu ufali, uważając jego słowa za niewzruszone prawo"[63]. Być może obok przekładu Pisma św. był twórcą, jak to można wnioskować z przekazu Izydora z Sewilli[64], jakichś elementarnych zasad współżycia. Na skutek wygnania i doznanych cierpień za wiarę zdobywa sobie zaszczytny tytuł "wyznawcy", z którego był bardzo dumny[65]. Sami zaś Rzymianie widzieli w nim nie tylko biskupa, ale przywódcę Gotów przebywających w Mezji i nazywali go "najwyższym kapłanem i prymasem[66].

Po ustaniu prześladowań Wulfila wrócił zapewne na swe dawne miejsce i nadal prowadził działalność duszpastersko-misyjną wśród swoich rodaków po obydwu stronach Dunaju. Razem z grupą swoich zwolenników, tworzących jakby "szkołę Wulfili"[67]

---

61 Epistula Auxentii 53, PLS 1,705: "Rozwijał przez 40 lat swego biskupstwa owocną i pełną apostolskiej łaski działalność, i głosił ewangelię w języku greckim, łacińskim i gockim w jednym i jedynym Kościele Chrystusa".

62 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 67,1405 BC, Kazikowski 443: "Goci pod jego kierunkiem wyuczeni wszystkiego, co się wiąże ze sprawami czci Bogu należnej i przez niego wprowadzeni w świat łagodniejszych obyczajów, w każdej rzeczy bez oporu go słuchali głęboko przeświadczeni, że nic z tego co on głosi albo czyni, nie może być błędnym, bo składa się razem na całość pożyteczną dla gorliwych wyznawców".

63 Theodoretus, H.E. IV,37, PG 82,1196: "τοὺς ἐκείνου λόγους ἀκινήτους ὑπελάμβανον νόμους".

64 Historia de regibus Gothorum, PL 83,1017: "Goci ... mieli pismo i prawo".

65 Epistula Auxentii 63, PLS 1,707: "Ego Ulfila episcopus et confessor".

66 Jordanes, Getica 51, PL 69,1289B: "cum suo pontifice ipsoque primate".

67 Por. F.Kauffmann, Aus der Schule des Wulfila, Leipzig 1899; M.Simonetti, Arianesimo latino, "Studi medievali"

zwalczał swych religijnych przeciwników, a więc katolików nicejskich, czyli homousian, homeusian, macedonian i innych[68]. Wyznawał umiarkowaną formę arianizmu i jak pisze Auksencjusz, "/Boga/ homousian /czyli katolików/ miał w pogardzie oraz deptał go jako godnego nienawiści i wyklęcia, jako nieprawe i przewrotne wyznanie, jako wynalazek diabelski i naukę szatańską ... błąd i bezbożność homousian opłakiwał i trzymał się odeń z dala ... niszczył sektę homousian"[69]. Swe chrześcijańskie przekonania religijne wyraził w pozostawionym w testamencie rodakom wyznaniu wiary, które się streszczało w zdaniu: "Wierzę w Syna podobnego Ojcu według Pisma ... i Tradycji"[70].

/1967/, 714; tenże, La crisi ariana, Roma 1975, s.545. Zwolennicy tej szkoły, oprócz zasadniczych pryncypiów ariańskich, nie rozróżniali w Chrystusie natury boskiej i ludzkiej twierdząc, że On był widzialny i cierpiał tylko przez naturę ludzką. Sam fakt, że się wcielił i wszedł w kontakt ze światem jest już dowodem niższości względem Ojca.

68 Dydaktyczną i polemiczną działalność swego mistrza charakteryzował Auksencjusz /Epistula 49, PLS 1,704/ następująco w emfazie retorycznej:"Praedicatione vel expositione sua omnes haereticos non christianos sed antechristos, non pios sed impios, non religiosos sed inreligiosos, non timoratos sed temerarios,non in spe sed sine spe,non cultores Dei sed sine Deo esse, non doctores sed seductores, non praedicatores sed prevaricatores adserebat. Sive manichaeos, sive marcionistas, sive montanistas, sive paulinianos, sive sabellianos , sive antropianos, sive patripassianos, sive fotinianos, sive novatianos, sive donatianos, sive omoousianos, sive omoeusianos, sive macedonianos ..."

69 Epistula Auxentii 45-47, PLS 1,704: "perversam professionem et diabolicam adinventionem et daemoniorum doctrinam".

70 Epistula Auxentii 63, PLS 1,707, tłum.J.M.Szymusiak, Breviarium fidei, Poznań 1964, 196-197: "Ja Wulfila, biskup i wyznawca, zawsze trzymałem się tej samej wiary i w tej jedynej prawdziwej wierze przechodzę do Pana naszego. Wierzę, że jeden jest Bóg Ojciec, jedyny niezrodzony i niewidoczny; /wierzę/ także w jednorodzonego Syna Jego, Pana naszego i Boga, Stwórcę, który daje byt wszelkiemu stworzeniu i nie znajduje równego sobie. A więc jeden jest Bóg Ojciec, który jest Bogiem wszystkich, nawet naszego Boga. /Wierzę/ w jednego Ducha Świętego, /który jest/ mocą oświecającą i uświęcającą, jak powiedział Chrystus Apostołom po swoim Zmartwychwstaniu: "Oto wysyłam do was Tego, którego obiecał Ojciec; wy tedy pozostajcie w mieście Jeruzalem, aż przyobleczecie moc z nieba"; i jeszcze: "otrzymacie moc schodzącą na was Ducha Świętego; on nie jest ani Bogiem, ani Panem, a tylko Chrystusa sługą; nie równy Synowi, ale poddany Mu i we wszystkim posłuszny".

Wkrótce jednak doszło do walki o władzę między dwoma gockimi przywódcami Atanarykiem i Fritigernem, z którym katoliccy historycy starożytni łączą Wulfilę. Kiedy ten drugi związał się przymierzem wojskowym z Rzymianami, otrzymał od cesarza Walensa pomoc i za jego sugestią przyjął chrześcijaństwo w wydaniu ariańskim. Przez ten fakt również Wulfila uzyskał poparcie i pomoc swego władcy w ariańskiej chrystianizacji Gotów. W odpowiedzi na to Atanaryk rozpoczął w r. 369 krwawe represje i prześladowanie zwolenników Fritigerna i Wulfili, oskarżając ich nie tylko o zdradę, ale i o porzucanie religii i zwyczajów ojczystych[71]. Prześladowanie objęło wszystkich chrześcijan: katolików, arian i audian. Zaczęło się zmuszanie wszystkich Gotów do powrotu do starej religii, oddawania czci bogom narodowym oraz karanie śmiercią opornych /topienie w rzekach, palenie żywcem razem z domami, namiotami lub kościołami/[72]. Wówczas to, jak pisze Sozomen, "całe mnós-

---

/Wierzę/ w Syna poddanego i we wszystkim posłusznego Bogu Ojcu, któremu jest podobny według Pisma św., któremu przez Chrystusa i od Ducha Świętego ..." /tekst się urywa/.

71 Socrates, H.E. IV,33, PG 67,552, Kazikowski 335: "Ponieważ Wulfila zapoznał z religią chrześcijańską nie tylko tych barbarzyńców, którzy podlegali Fritigernowi, lecz także i podwładnych Atanaryka, ten ostatni widząc gwałt zadany religii przodków, wielu spośród wyznawców chrześcijaństwa poddał ciężkim torturom, tak że w rezultacie pojawili się podówczas barbarzyńscy męczennicy za arianizm".

72 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 67,1405, Kazikowski 443: "Atanaryk oburzony faktem, że jego podwładni ulegając wpływom Wulfili, przyjmują religię Chrystusową, wielu z nich poddał przeróżnym represjom za obalenie religii ojczystej. Jednych zgładził postawiwszy ich przed trybunałem, gdzie z odwagą i po męsku przemówili w obronie swej wiary, drugich zaś posłał na śmierć nie udzieliwszy im nawet głosu. Bo jak mówią, specjalnie do tego celu wyznaczeni przez Atanaryka funkcjonariusze, obwozili ustawionego na wozie jakiegoś bałwana i jeżdżąc od namiotu do namiotu tym wszystkim, których zadenuncjowano jako chrześcijan, nakazywali bić przed nim pokłony oraz składać mu ofiarę. A ponieważ ci posłuszeństwa odmawiali, wysłańcy Atanaryka palili namioty wraz z przebywającymi w nich ludźmi. Ale słyszałem o jeszcze bardziej wstrząsającym innym wydarzeniu, które wtedy miało miejsce. Otóż niejeden bezradny wobec przemocy stosowanej przez tych, którzy zmuszali do składania pogańskich ofiar, mężczyźni i kobiety, z których

two poddanych zginęło śmiercią męczeńską za wiarę"[73]. To trzyletnie krwawe prześladowanie odbiło się głośnym echem w literaturze wczesnochrześcijańskiej; wspominał o nim św. Ambroży[74], św. Augustyn[75], św. Hieronim[76], Epifaniusz[77], historycy Sokrates[78] i Sozomen [79], a także zachowany fragmentarycznie starożytny kalendarz liturgiczny Gotów, w którym jest mowa o "wielu męczennikach"[80]. Wśród umęczonych widzimy zarów-

---

jedne prowadziły dzieci za rękę, drugie trzymały karmione u piersi ledwo co narodzone niemowlęta, cała ta gromada zbiegła do budynku miejscowego kościoła. A gdy poganie podłożyli ogień, wszyscy zbiegowie zginęli w płomieniach". Por. H.Delehaye, Martyrs de l'Église de Gothie, "Analecta Bollandiana" 31/1912/274-294.

73 Jak wyżej.

74 In Lucam II,37, PL 15,1565, PSP 16,66: "August nie rządził Gotami, nie rozkazywał Armeńczykom; rozkazywał zaś im Chrystus. Oczywiście i oni otrzymali od Chrystusa poborcę, gdy spośród siebie wydali tych, którzy za Chrystusa męczeństwo ponieśli. Może dlatego owi /Goci/ nas zwyciężają,jak obecnie to się dzieje, iż arianie /u nas/ podają w wątpliwość pochodzenie tego, którego owi męczennicy wyznali przelaniem krwi swojej".

75 De civitate Dei XVIII,52, CC 48,651, tłum. W.Kornatowski /Św. Augustyn, O państwie Bożym, II, Warszawa 1977/,383: "A może trzeba by z liczby prześladowań wyłączyć i to, w czasie którego król Gotów, w samej Gocji tylko, z niezwykłym okrucieństwem ścigał chrześcijan, gdy byli tam wyłącznie katolicy. Wielu z nich zyskało wieniec męczeństwa, jak wiemy to od pewnych braci, którzy byli tam wówczas jako dzieci i dobrze pamiętali, że sami to widzieli"

76 Hieronymus, Eusebii Chronicorum II ad annum 373, PG 19, 595: "Atanaryk, król Gotów, wzniecił prześladowanie chrześcijan, wielu zabił, a innych wypędził z własnych siedzib na ziemię rzymską".

77 Haeresis 70,15, PG 42,373A: "Z Gocji bowiem wielu z nich /Audian/ zostało wypędzonych razem z chrześcijanami naszej wspólnoty, kiedy wybuchło ogromne i gwałtowne prześladowanie, wzbudzone przez pewnego króla pogańskiego, powodowanego nienawiścią do Rzymian, jako że chrześcijanie powstali dzięki działalności cesarzy rzymskich: z tego właśnie powodu postanowił wykorzenić wszelkie imię chrześcijańskie",

78 Socrates IV,33, PG 67,552, Kazikowski 335 = nota 71.

79 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 67,1404-1405, Kazikowski 441 - 443 = nota 72.

80 Por. H.Achelis, Der älteste deutsche Kalender, "Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft" 1/1900/308:

no arian[81], jak i katolików: prezbiterów Sansalasa i Guthikasa, biskupa Goddasa[82], Nicetasa[83], czy wreszcie utopionego w rzece 12 IV 372 r. św. Sabę[84].

Tymczasem podczas trwającego jeszcze krwawego prześladowania chrześcijan, na Gotów najechali Hunowie. I wówczas Wulfila znowu odegrał ważną rolę stając, jak stwierdza Sozomen, na czele delegacji udającej się w 376 r. do cesarza Walensa z prośbą o zezwolenie na ponowne przejście Dunaju i schronienie się w Mezji.[85] "Cesarz, jak informuje ariański historyk Filostorgiusz, przyjął tłum zbiegów i osiedlił w Mezji, gdzie kto chciał. Wulfilę zaś samego darzył wielkim szacunkiem do tego stopnia, że często w rozmowach nazywał go Mojżeszem naszych czasów"[86]. Było to drugie oficjalne przejście /tym razem ok.

---

23 X = "wspomnienie wielu męczenników dla narodu Gotów"; - "thize ana gutthiudai managaize marytro"; 29 X = "Stałe wspomnienie męczenników przez biskupa Wereka i przez Batwinsa. Zostali oni spaleni dla Kościoła Katolickiego narodu Gotów".

81 Socrates, H.E. IV,33, PG 67,552, Kazikowski 335: " pojawili się wówczas barbarzyńscy męczennicy za arianizm". Por. też notę 75.

82 Por. H.Delehaye, Saints de Thrace et de Mésie, "Analecta Bollandiana" 31/1912/215-221; H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,92.

83 Jak wyżej, ss.209-215.

84 Passio S.Sabae Gothi, ed. H.Delehaye, "Analecta Bollandiana" 31/1912/216-221, tłum. J.Danielewicz, Wstęp J. Strzelczyk, "Meander" 36/1981/25-39.

85 Sozomen, H.E. VI,37, PG 67,1404-1408, Kazikowski 442: "Scigani Gotowie przeprawili się na terytorium rzymskie i gdy tylko przeszli rzekę, wysłali posłów do cesarza przyrzekając, że od tej chwili będą mu na przyszłość sprzymierzeńcami, i przedkładając swą prośbę, by im pozwolono osiedlić się tam, gdzie zechcą. Na czele tego poselstwa stał podobno Wulfila, biskup tego plemienia; ponieważ wypadło ono po ich myśli, otrzymali pozwolenie na osiedlenie się w Tracji". Por. Ammianus Marcellinus XXI, 12,9 = nota 89.

86 Philostorgius, H.E. II,5, PG 65,469, GCS 21,18; Por. Epistula Auxentii 60, PLS 1,706: "Jak Bóg przez Mojżesza uwolnił swój lud z mocy oraz gwałtów faraona i Egipcjan starając się, by przeszedł przez morze i służył mu wiernie, tak i przez wspomnianego Wulfilę Bóg uwolnił wyznawców swego jednorodzonego Syna z niewoli barbarzyńskiej, przeprowadził przez Dunaj i postarał się by mu służył w górach na podobieństwo świętych".

50 000/[87] Gotów przez Dunaj pod wodzą Wulfili i Fritigerna i osiedlenie się na terenach Mezji i Tracji[88]. O tym wielkim wydarzeniu historycznym piszą autorzy pogańscy i chrześcijańscy[89]. Po raz pierwszy bowiem doszło do trwalszego zbliżenia między cesarstwem a barbarzyńcami, którzy jako "foederati" zobowiązali się go bronić[90]. Goci osiedliwszy się na nowych

---

87 Wg Eunapiusza /Fragmentum 42, F.H.G. IV,31-34/Dunaj przekroczyło wówczas ok. 200 000 Gotów, wg zaś Ammiana Marcellina /XXXI,12,3/ tylko 10 000 ludzi.

88 Nie wszyscy historycy nowożytni przyjmują dwukrotne przejście Dunaju przez Gotów. Przyjmują je: L.Saltet, Un texte nouveau, la "Dissertatio Maximini contra Ambrosium", "Bulletin de littérature ecclésiastique" 1/1900/118-129; J.Zeiller, Les origines chrétiennes dans les provinces danubiennes, Paris 1918,420. Odrzuca je zdecydowanie G. Bardy, Ulfila, DThC 15,2051.

89 Por. Ammianus Marcellinus XXXI,4 "Itaque duce Alavivo ripas occupavere Danubii missisque oratoribus ad Valentem suscipi se humili prece poscebant, et quiete victuros se pollicentes et daturos, si res flagitasset, auxilia. ... Proinde permissu imperatoris transeundi Danubium copiam colendique adepti Thraciae partes transfretabantur in dies et noctes navibus ratibusque et cavatis arborum alveis ... Et primus cum Alavivo suscipitur Fritigernus, quibus et alimenta pro tempore et subigendos agros tribui statuerat imperator". Współczesny wydarzeniom Ammianus Marcellinus nie wymienia tu nigdzie nazwiska Wulfili, ale wspomina jedynie o duchownym chrześcijańskim, jako legacie Fritigerna do cesarza /XXXI,12,8-9/: "Christiani ritus presbyter, ut ipsi appellant, missus a Fritigerno legatus cum aliis humilibus venit ad principis castra susceptusque leniter eiusdem ductoris obtulit scripta petentis propalam, ut sibi suisque, ... habitanda Thracia sola cum pecore omni concederentur et frugibus, hoc impetrato spondentis perpetuam pacem. Praeter haec idem Christianus ut conscius arcanorum et fidus secretas alias eiusdem regis obtulit litteras, qui astu et ludificandi varietate nimium sollers docebat Valentem quasi mox amicus futurus et socius aliter se popularium saevitiam mollire non posse vel ad condiciones rei Romanae profuturas allicere, nisi subinde armatum isdem iuxta monstraret exercitum et timore imperatorii nominis intentato eos a pernicioso pugnandi revocaret ardore"; Socrates, H.E. IV, 33-34, PG 67,552-556, Kazikowski 335-336; Sozomenos = nota 85; Theodoretus, H.E. IV,37, PG 82,1196-1197.

90 Por. Socrates, H.E. IV, 34, PG 67,556, Kazikowski 336.

terenach, wśród pól i lasów, zajęli się wypasem bydła i uprawą roli; odtąd zaczęto ich nazywać "małymi Gotami", których później opisywał Jordanes[91]. Nie długo jednak dochowali przymierza i wierności Rzymianom, bo już 2 lata później, 9 sierpnia, zadali im sromotną klęskę pod Adrianopolem.

W nowym środowisku Wulfila nadal cieszył się dużym autorytetem zarówno na dworze cesarskim, jak i wśród swoich rodaków, którzy ciągle uważali go za swego duchowego przywódcę i ojca. Niektórzy ze współczesnych historyków przypuszczają, że miał on nawet z tego korzystać dla obrony swoich współbraci we wierze, udając się w 381 r. do Konstantynopola, by prosić cesarza Teodozjusza o łaskę dla dwóch ariańskich biskupów Palladiusza z Ratiaria i Sekundiniana z Singidunum, potępionych na synodzie w Akwilei w 381 roku[92]. Wydarzenie to jednak nie ma zbyt mocnego oparcia w źródłach. List Auksencjusza wspomina tylko o jego podróży do Konstantynopola, na wezwanie cesarza Teodozjusza na bliżej nieokreśloną dysputę z pneumatomachami[93]. Ten bowiem chcąc zaprowadzić pokój religijny w swym państwie, wezwał na synod do Konstantynopola w 383 roku biskupów wszystkich sekt i wyznań oraz zażądał od nich pisemnych wyznań wiary[94]. Wulfila wiedział, że przedsta-

---

91 Jordanes, Getica 51, PL 69,1289B: "Erant siquidem et alii Gothi, qui dicuntur Minores, populus immensus cum suo pontifice ipsoque primate Vulfila, qui eis dicitur et litteris instituisse, hodieque sunt in Moesia regione incolentes Encopolitanam /Necopolitanam/. Ad pedes enim /Haemi/ montis gens multa sedit pauper et imbellis, nihil abundans, nisi armento diversi generis pecorum, et pascuis, silvaque lignorum, parum habens tritici, caeterarum specierum est terra fecunda. Vineas vero nec si sunt alibi, certi eorum cognoscent, ex vicinis locis sibi vinum negotiantes, nam lacte aluntur".

92 Por. H.Wolfram, Geschichte der Goten, dz.cyt.,96: "Unter den arianischen Bischöfen, die bei Theodosius intervenierten, befand sich auch Wulfila". O decyzjach synodu akwilejskiego zob. J.Śrutwa, "Synod Akwilejski 381 - zachodni odpowiednik Soboru Konstantynopolskiego" w niniejszym zeszycie, 190-199.

93 Epistula Auxentii 61, PLS 1,706: "Wypełniwszy 40 lat /biskupowania/ został rozkazem cesarskim wezwany do Konstantynopola na dysputę".

94 Socrates, H.E. V,10, PG 67,584-585, Kazikowski 355: "Zażądał, aby każda sekta przedstawiła mu na piśmie formułę

wiwszy katolickiemu cesarzowi ariańskie wyznanie wiary, zostanie potępiony. Rozchorował się więc i po 40 letniej działalności biskupiej zmarł w Konstantynopolu w 383 roku, pochowany z udziałem wielkiej rzeszy swego ludu[95]. "Przed samym zgonem - pisze Auksencjusz - , a właściwie w samym momencie śmierci, zostawił powierzonemu sobie ludowi jako testament na piśmie, swoje wyznanie wiary"[96]. Następcą na jego stolicy biskupiej został Got frygijskiego pochodzenia Selenas[97]. W ten sposób zszedł ze sceny człowiek, którego losy były nierozerwalnie związane z historią i kulturą narodu, i który przyczynił się w dużym stopniu do wewnętrznego skonsolidowania się plemion gockich. Arianizm zaś przez niego zaszczepiony, długo się jeszcze będzie wiązał z tymi narodami. Cesarz Teodozjusz potępił faktycznie na wyżej wspomnianym synodzie te wszystkie wyznania wiary, które "dzieliły Trójcę św.", a gdy ich autorzy protestowali, wydał w lipcu i sierpniu 383 r. dwa prawa, które pod surowymi karami zabraniały kultowych zebrań heretyckich[98].

Jeśli chodzi o spuściznę literacką Wulfili, to mimo iż długo żył, a Auksencjusz podkreśla, że "w trzech językach zostawił dla chętnych czytania wiele traktatów i komentarzy, pożytecznych i budujących, zyskując sobie wieczną pamięć i

---

wyznawanej przez siebie wiary ... Wyznaczony został dzień i wezwani biskupi z poszczególnych sekt zeszli się w pałacu cesarskim"; Por. Sozomenos, H.E. VII,12, PG 67,1444 -1445, Kazikowski 472-475.

95 Epistula Auxentii 61-62, PLS 1,706-707, tłum. A.Bober: "I tak idąc w imię Pana Boga naszego... dotarł do wspomnianego miasta rozmyślając nad postanowieniem podjętym przez bezbożnych, aby oskarżeni własnym wyrokiem nie okazali się biedniejsi od biednych, i nie ściągnęli na siebie nieczystej kary; w związku z tym zaraz zaczął chorować. W chorobie tej podobny był do Elizeusza proroka. Trzeba teraz rozważyć zasługi tego męża, który za przewodem Pana dlatego zmarł w Konstantynopolu, albo raczej w Christianopolu, żeby ten święty i nieskalany kapłan Chrystusa został za swoje zasługi godnie przez godnych i przez ogromną rzeszę chrześcijan chwalebnie ukoronowany".

96 Epistula Auxentii 63, PLS 1,707. Jego tekst zob. notę 70.

97 Por.K. Schäferdiek,Germanenmission,art.cyt.,505

98 Por.Cod.Theod.XVI,V,11-12 /25 lipca i 3 września/. Już

zasługę"[99], oprócz obszernych fragmentów tłumaczenia Pisma św., nic się nam z nich nie zachowało. Niektórzy starsi historycy przypuszczają [100], że jest on ponadto autorem tzw. Skeireins, czyli interpretacji /homilii/ egzegetyczno-moralnych do pierwszych 7 rozdziałów ewangelii św. Jana [101], jednak przypuszczenie to nie ma większego uzasadnienia w źródłach.

3. Wulfila jako propagator kultury

Już sama chrystianizacja Gotów była szerzeniem wśród nich kultury, bo z jednej strony była wyprowadzaniem ich z leśnego koczowniczego życia z Barbarii, z drugiej zaś wprowadzaniem ich w nowy ekonomiczno-socjalny świat łacińskiej cywilizacji. Aby sobie ułatwić pracę ewangelizacyjną, Wulfila wynalazł, jak już wspominaliśmy, w miejsce starych znaków runicznych, nowe pismo gotyckie[102] i przełożył na język gocki Biblię.

O w y n a l e z i e n i u p i s m a przez Wulfilę informują nas wszystkie źródła starożytne związane z jego osobą,

---

drugi kanon Soboru Konstantynopolskiego zarządzał, że "Kościoły Boże wśród narodów barbarzyńskich mają być rządzone w ten sposób jak za Ojców" /Cod.Theod.XVI,1,4/.

99 Epistula Auxentii 54, PLS 1,705.

100 Por. J.Zeiller, Les origines chrétiennes dans les provinces danubiennes, Paris 1918,505-511.

101 Ich tekst odkrył A.Mai w 1817 r. Tekst gocki: Die gotische Bibel, ed.W.Streitberg, Heidelberg 1919,456-471; przekład: R.Plate, Geschichte der gotischen Literatur, Berlin 1931,72-80; tekst gocki i przekład: E.A.Kock, Die Skeireins, Lund 1913; W.H.Bennett, The Gothic Commentary on the Gospel of John: Skeireins aiwaggeljons pairh johannen. A Decipherment. Edition and Translation, New York 1960.

102 O alfabecie i języku gockim por.: O.Friesen, Reallexikon der germanischen Altertumskunde /J.Hoops/,II,Strassburg 1915,306-308; E.Kieckers, Handbuch der gotischen Grammatik, München 1928; M.H.Jellinck, Geschichte der gotischen Sprache, Berlin 1926; C.Giardi-Dupré, Goti, Enciclopedia Italiana di scienze lettere ed arti,XVII,Roma 1951, 574-575; W.Streitberg,Gotisches Elementarbuch,Heidelberg 1920; H.Wolfram, Geschichte der Goten,dz.cyt.,131-134; W.Krause, Handbuch des Gotischen,3 Aufl.,München 1968.

podkreślające, że "wynalazł pismo gockie" - "γράμματα ἐφεῦγε Γοτθικά"/Sokrates/[103]; "Stał się dla nich /Gotów/ pierwszym wynalazcą pisma" - "Πρῶτος δὲ γραμμάτων εὑρετὴς αὐτοῖς ἐγένετο" /Sozomen/[104]; "stawszy się dla nich wynalazcą ojczystego pisma" - "γραμμάτων αὐτοῖς οἰκείων εὑρετὴς καταστάς" /Filostorgiusz/[105]; "ich biskup Gulfilas stworzył gockie pismo" - "Gulfilas eorum episcopus Gothicas litteras condidit" /Izydor z Sewilli/[106]; "mówi się, że im i pismo wymyślił" - "qui eis dicitur et litteras instituisse" /Jordanes/[107].

Alfabet Wulfili, liczący 27 znaków, opierał się zasadniczo na alfabecie greckim, z którego zaczerpnięte zostało 2/3 liter, resztę zaś z alfabetu łacińskiego i run. Możemy go odtworzyć z przechowywanego w bibliotece w Upsali tzw. Srebrnego Kodeksu /Codex Argenteus/, zawierającego gockie tłumaczenie Biblii. Gdy mu się bliżej przyjrzymy, to zauważymy, że alfabet wulfiliański przynajmniej w 16 znakach /nie wliczając "y"/ zgadza się w formie i wartości fonetycznej z alfabetem greckim. Dwa znaki, dołączając do nich "w" jako trzeci, zgadzają się wprawdzie z alfabetem greckim pod względem formy, ale różnią się znaczeniem. Cztery inne znaki: "h","r","s","f", mają wprawdzie wygląd łaciński, ale przypominają także znaki runiczne. Niektóre więc z liter alfabetu mają pewne, inne zaś prawdopodobne pochodzenie runiczne. Mimo wielu dyskusji, trudno jest po dziś dzień rozstrzygnąć, jakich kryteriów trzymał się Wulfila, przy doborze znaków dla swego alfabetu. Niektórzy, jak J.W.Marchand przypuszczają, że zapożyczając greckie, łacińskie lub runiczne znaki, stosował tzw. principium akrofoniczne[108]. Było ono stosowane powszechnie w szkole starożytnej

---

103 Socrates, H.E. IV,33, PG 67,553A, Kazikowski 335.

104 Sozomenos, H.E. VI,37,11, PG 67,1405C, Kazikowski 443.

105 Philostorgius, H.E. II,5, GCS 21 /Bidez-Winkelmann/,18, PG 65,469.

106 Historia Gothorum 8, PL 83,1017.

107 Jordanes, Getica 51, PL 69,1289; Walafrid Strabo, Libellus de exordiis 7, PL 114, 927C.

108 J.W.Marchand, Das akrophonische Prinzip und Wulfilas Alphabet,"Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur" 86/1955/265-275.

przy nauczaniu pisania i czytania, kiedy to w sposób akrofoniczny uczono najpierw recytowania liter, tj. używania każdego znaku w znaczeniu, które przedstawiało pierwsze brzmienie jego nazwy[109]. Jakiegokolwiek kryterium trzymał się Wulfila, to jego alfabet był wiekopomnym wydarzeniem historycznym, bo pozwalał transponować na język gocki nie tylko treści i pojęcia chrześcijańskie, ale wszelkie treści cywilizacji grecko-łacińskiego świata klasycznego[110]. Pierwszym świadkiem tego pisma było tłumaczenie Biblii na gocki język narodowy. Jest to najstarszy świadek języka germańskiego na ok. 440 lat przed jego literackimi świadectwami na ziemi niemieckiej[111].

Wokalizm gocki zachowuje aspekt archaiczny. Wymiana jednak "ē" i "i" nie odzwierciedla pierwotnego stanu, ale zależy od następujących po nich spółgłosek i intonacji. Jeśli zaś chodzi o konsonantyzm, to trzeba podkreślić, że gotyk wulfiliański redukuje do zamkniętych brzmienie spirant /b,d,g/ o brzmieniu germańskim /ƀ,đ,ǥ/ we wszystkich wypadkach, w których nie miały tego brzmienia pierwotnie. W morfologii zauważa się zachowanie dualizmu nie tylko w zaimku ale i w czasowniku. Łatwo też zauważyć, że tylnojęzykowe "n" pisane jest na sposób grecki, jako "gg" lub "gk", np. anioł - gr. aggelos - gockie "aggilos"; pić = goc. "drigkan" = niem. trinken; długi = goc. "laggs" = niem. lang, itd.

Warto tu podkreślić, że jeżeli dziś ktoś chce mówić lub pisać o języku gockim, to poza drobnymi wyjątkami, analizuje przede wszystkim przekład Biblii Wulfili. Poza nią bowiem wylicza się jeszcze tzw. Skeireins, jednostronicowy fragment kalendarza liturgicznego oraz dwa papirusowe dokumenty handlowe z Rawenny i Arezzo[112]. Do XIX wieku posługiwano się jesz-

---

109 H.J.Marrou, Historia wychowania w starożytności, Warszawa 1969, 222 i nast.

110 J.Zeiller, Les origines chrétiennes dans les provinces danubiennes de l'empire romain, dz.cyt.,446-447; G.Bardy, DThC 15/2,2050.

111 H.Steubing, Miscellen zur gotischen Bibelübersetzung des Ulfilas, "Zeitschrift für Kirchengeschichte" 64/1952/53/ 138.

112 Por. F.L.Stamm - M.Heyne, Ulfilas oder die uns erhaltenen Denkmäler der gotischen Sprache, ed. Wrede,14 Aufl.,

cze w druku tym alfabetem, dziś jednak przechodzi on powoli w zapomnienie i musimy posługiwać się transkrypcją[113].

Drugim ważnym wkładem w kulturę europejską, szczególnie germańską, był przekład Pisma św. na język gocki. Był to pierwszy europejski przekład Biblii na język narodowy z tego niemal czasu, co hieronimowa Wulgata na język łaciński. I znów o tym fakcie informują nas wszystkie starożytne źródła dotyczące życia i działalności Wulfili. A więc: "przełożywszy na język Gotów Pismo św. doprowadził do tego, że barbarzyńcy zaczęli się uczyć słowa Bożego" - "τὰς θείας Γραφὰς εἰς τὴν Γότθων μεταβαλὼν" /Sokrates/[114]; "na ich własny język przełożył księgi święte" - "εἰς τὴν οἰκείαν φωνὴν μετέφρασε τὰς ἱερὰς Βίβλους" /Sozomen/[115]; albo jeszcze jaśniej: "przełożył na ich język całe Pismo św. /"μετέφρασεν εἰς τὴν αὐτῶν φωνὴν τὰς Γραφας ἁπάσας"/ z wyjątkiem Ksiąg Królewskich, a to dlatego, że te zawierały opisy wojen; naród zaś ów rozkoszujący się wojnami potrzebuje raczej wędzidła do powstrzymania swych zapędów wojennych, niż czegoś, co by go do walki pobudzało" /Filostorgiusz/[116]; "Pismo św. Starego i Nowego Testamentu na ich język przełożył" - "Scripturas Novi et Veteris Testamenti in eandem linguam convertit" /Izydor z Sewilli/[117], lub też wreszcie nieco ogólniej średniowieczny Walafryd Strabo: "Historia poświadcza, że uczeni tego narodu przełożyli na własność tego języka Pismo św., których egzemplarze jeszcze u niejednych się znajdują"[118].

Paderborn 1920; W.Streitberg, Die gotische Bibel /zawiera także pozostałe gockie teksty/, 2 Aufl., Heidelberg 1928; R.Plate, Geschichte der gotischen Literatur, Berlin-Bonn 1931; W.Krause, Handbuch des Gotischen, 3 Aufl., München 1969, 16-23 /Die gotischen Sprachdenkmäler/.

113 Sidney Fairbanks - F.P.Magoun, On Writing and Printing Gothic, "Speculum" 15/1940/313-330; 16/1941/122; 22/1947/621-625.

114 Socrates, H.E.IV,33, PG 67,553A, Kazikowski 335.

115 Sozomenos, H.E. VI,37, PG 67,1405C, Kazikowski 443.

116 Philostorgius, H.E. II,5, GCS 21/Bidez-Winkelmann/18, PG 65,469.

117 Isidorus, Historia Gothorum 8, PL 83,107.

118 Strabo, Libellus de exordiis 7, PL 114,927C: "ut his-

Do podjęcia tak odpowiedzialnej pracy tłumaczeniowej[119] przygotowała w dużym stopniu Wulfilę kilkuletnia praktyka w charakterze lektora i pobyt w Konstantynopolu. Nie znamy dokładnego czasu jej wykonania, ale można przypuszczać, że uczynił to jeszcze przed prześladowaniem Atanaryka i przed przejściem do Mezji Dolnej. Zadanie jego było tym trudniejsze, że nie miał dotąd żadnego rodzimego pisanego wzoru, na którym mógłby się opierać, by oddać w barbarzyńskim obozowym języku wszystkie abstrakcyjne treści i pojęcia biblijne.

Filostorgiusz, a za nim Walafryd Strabo informują, jak zaznaczyliśmy, że Wulfila przełożył na język gocki całe Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, z wyjątkiem Ksiąg Królewskich, by opisane w tych ostatnich wydarzenia wojenne nie pobudzały umysłów gockich do walki. Po dziś dzień uczeni toczą nierozstrzygnięty spór: czy faktycznie Wulfila przełożył także Stary Testament? o ile informacja ariańskiego autora jest pełna i miarodajna? Większość współczesnych badaczy przyjmuje, że Wulfila przełożył cały Nowy i tylko pewne partie Starego Testamentu[120]. Z jego tłumaczenia zachowało się 57% ewangelii w układzie: Mateusz, Jan, Łukasz i Marek oraz prawie 2/3 Listów św. Pawła Apostoła z wyjątkiem Listu do Hebrajczyków; ze Starego Testamentu natomiast zaledwie 2 rozdziały /5-7/ Księgi Nehemiasza. Trudno więc faktycznie na podstawie tylko dwóch zachowanych rozdziałów Księgi Nehemiasza wnioskować o przekładzie całego Starego Testamentu. Wydaje się, że nie można również przyjmować, iż Wulfila przetłumaczył Psalmy, jedynie na podstawie ogólnej wzmianki Jana Chryzostoma o barbarzyńskich katolikach Konstantynopola, do których niewątpliwie należeli Goci, śpiewających psalmy we własnym

---

toriae testantur postmodum studiosi illius gentis divinos libros in suae locutionis proprietatem transtulerint, quorum adhuc monumenta apud nonnullos habentur".

119 Mimo tak jasnych, wyliczonych wyżej, dowodów źródłowych są jeszcze uczeni kwestionujący wulfiliańskie pochodzenie gockiego przekładu Biblii. Por. A.A.Leont'ev, K probleme autorstva "vul'filianskogo" perevoda, w: Sbornik statej k 70-letiju ... V.M.Žirmunskogo, Moskva-Leningrad 1964, 271-276.

120 Por. G.Bardy, DThC 15/2,2053-2054; A.Kleinhans, Gotica versione della Bibbia, ECat II,960.

języku[121], lub niejasnej informacji Hieronima o trudnościach w rozumieniu pewnych psalmicznych wyrażeń u dwóch Gotów: Sunniasza i Fretelasa[122]. Trudno bowiem przypuścić, by katolicy posługiwali się w liturgii heretyckim ariańskim tłumaczeniem Psalmów. Tezę o braku tłumaczenia całej Biblii potwierdzałaby informacja Salwiana, który zarzucał arianom, iż posiadają Biblię niekompletną i niedokładną[123].

Do naukowej analizy przekładu Wulfili służą nam dziś dwa jego krytyczne wydania: E.Streitberga i G.Friedricksena[124], oparte na 4 starożytnych kodeksach:

a. Codex Argenteus, pochodzenia włoskiego z VI wieku, przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu w Upsali, zawierający 57% tekstu ewangelii w kolejności: Mateusz, Jan, Łukasz i Marek, wydany krytycznie przed 50 laty przez A.Grappe'go i O.Friedrichsena[125],

b. Codex Carolinus, również pochodzenia italskiego z V w., znajdujący się w bibliotece Wolfenbütel, zawierający w gockiej unojale łacińsko-gocki fragment /42 wiersze/ Listu św. Pawła do Rzymian /11,33-15,13/,

c. 4 Codices Ambrosiani ABCD, znajdujące się w Bibliotece Ambrozjańskiej w Mediolanie, z których AB zawiera fragmenty Listów św. Pawła, kodeks C fragment Ewangelii św. Mateusza /25-27/, kodeks zaś D wspomniany fragment Ne-

---

121 Homilia II ad populum Constantinopolitanum, PG 63,467.

122 Epistula 106, CSEL 55,247, tłum. J.Czuj /Listy,II, Warszawa 1953/, 363-367; por. J.Zeiller, Saint Jerome et les Goths, w: Miscellanea Geronimiana, Roma 1920,s.127; J.Dräsecke, Der Goten Sunja und Frithila, "Zeitschrift für wissenschaftliche Theologie" 50/1908/107-117.

123 De gubernatione Dei V,2,5, PL 53,95-96, tłum. D.Turkowska, Salwianus, O opatrzności Bożej, Warszawa 1953, 62: "Czytają oni, powiadasz, to samo Pismo co my. Jakże to samo? Jeśli w dawnych czasach przewrotni autorzy sfałszowali je i przekazali w mylnej postaci. Nie jest już więc to samo, gdyż nie można nazwać takim samym tego, co zostało uszkodzone w jakiejś części /incolumitatem enim non habent, quae plenitudinem perdiderunt/".

124 E.Streitberg, Die gotische Bibel, 6 Aufl., Heidelberg 1971; C.Friedrichsen, The Gothic Version of the Gospels, London 1926; tenże, The Gothic Version of the Epistles, London 1939.

125 Codex Argenteus Upsaliensis iussu senatus Universitatis Upsaliensis phototypice editus, Upsala 1927.

hemiasza /5-7/.

d. **Codex Giessensis** lub wiedeński z V wieku, przechowywany w Bibliotece uniwersyteckiej w Giessen, zawierający tekst łacińsko-gocki 2 rozdziałów Ewangelii św. Łukasza /23-24/.

Z przeglądu powyższych kodeksów wynika, że Wulfila tłumaczył z tekstu greckiego, opracowanego prawdopodobnie przez Lucjana/+312/, którym później posługiwali się Kapadoccyey, Jan Chryzostom i Teodoret[126]. Na przekładzie Wulfili znać też wpływy Wulgaty i innych tłumaczeń starołacińskich[127]. Był to

---

126 A.Willmart, Les Évangiles gotiques "Revue Biblique" 36 /1927/46-61, szczególnie s.51; ofr E.Nestle, Die gotische Bibelübersetzung des Ulfilas, Realenzyklopädie für die protestantische Theologie und Kirche,3 Aufl.,III,Leipzig 1897,59-61; A.Lippold, Ulfilas Bibelübersetzung,Paulysrealenzyklopädie IX A, München 1961,527-530; H.Steubing,Miscellen zur gotischen Bibelübersetzung des Ulfilas", "Zeitschrift für Kirchengeschichte" 64/1952-53/137-165; E.Stutz, Das Neue Testament in gotischer Sprache, w:K.Alland, Die alten Übersetzungen des Neuen Testaments, die Kirchenväterzitate und Lektionare, Berlin 1972,375-402; R.Plate, Geschichte der gotischen Literatur, Berlin-Bonn 1931, 56-69; H.Pollak, Zur Überlieferung der gotischen Bibel, "Zeitschrift für deutsche Philologie" 91/1972/49-58; E. Bernhardt, Vulfila oder die gotische Bibel, Halle 1875; H.Lietzmann, Die Vorlage der gotischen Bibel, Kleine Schriften II,Berlin 1958,191-219; G.W.S.Friedrichsen, Notes on the Gothic Bible, "New Testament Studies" 9/1962-63/ 39-55; tenże, The Gothic "Skeireins" in the Greek Original,"Norsk tidsskrift for sprogvidenskap" 8/1961-62/43 -56, 10/1963-64/368-374, 16/1969-1970/277-283; tenże,The Gothic Commentary on St.John "Skeireins", "New Testament Studies" 10/1963-64/499-504; C.A.Mastrelli, La tecnica della traduzione della bibbia nell'alto medioevo,w: La bibbia nel'alto medioevo, Spoleto 1963 /= Settimana di studio del Centro Italiano di Studi sull'alto medioevo, Spoleto 1963,657-681/; H.Wolfram, Gotische Studien II: Die terwingische Stammesverfassung und das Bibelgotische "Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung" 83/1975/289-324, 84/1976/239-261; F.Mossé-J. Marchand-E.A.Ebbinghaus, Bibliographie Gotica 1957-1972, "Medieval Studies" 29/1967/328-343, 36/1974/199-214;G.W.S. Friedrichsen, The Greek Text Underlying the Gothic Version of the New Testament, Mélanges de Linguistique et de Philologie. In memoriam F.Mossé, Paris 1959,161-164; tenże, Gothic Studies, Oxford 1961,1-64 /gospels/,65-89 /epistles/ 90-111.

127 Por. W.Streitberg, Die gotische Bibel,dz.cyt., XXXI; C.W.S.Friedrichsen, Gospels,dz.cyt.,167; A.Lippold, Ulfilas Bibelübersetzung,art.cyt.,528.

przekład przygotowany do celów praktycznych, do ewangelizacji i liturgii, z którego później długo korzystali zarówno Wizygoci jak i Ostrogoci z naniesionymi przez siebie poprawkami. Niemożliwe jest dziś dotarcie do oryginalnego tekstu Wulfili przed naniesionymi przez około 150 lat poprawkami, odkąd mamy pierwszy kodeks Biblii gockiej. Szczególnie przekazane przez Codex Argenteus Ewangelie Łukasza i Marka są już wersją kilkakrotnie porawianą i zlatynizowaną, gdzie wiele oryginalnych wyrażeń wulfiliańskich zostało zmodyfikowanych przez późniejszych galijskich uczonych wizygockich. Najbliższymi językowi Wulfili są teksty Mateusza i Jana[128].

Przy dokonywaniu przekładu trzymał się Wulfila następujących pryncypiów egzegetycznych:

a. podobnie, jak to czyniły wszystkie stare tłumaczenia łacińskie, zwłaszcza afrykańskie, biskup Gotów przestrzegał ścisłego literalizmu: słowa greckie oddawał słowami gockimi przestrzegając nawet ich porządku w zdaniu.
b. dążył do generalnego ujednolicenia tłumaczenia, o ile sens na to pozwalał.
c. dążył do wielkiej dokładności respektując starannie idiomy i techniczne wyrażenia biblijne. Zastosował tutaj nie tylko wiele wyrażeń pochodzenia pogańskiego do nowych treści chrześcijańskich, ale i wiele greckich, typowo religijnych, terminów zasymilował do języka gockiego, np. anioł = angelos = Aggilus; kościół = ekklesia = aikklesjo; biskup = episcopos = aipiskaupus; ewangelia = euangelion = aiwaggeljo; proroctwo = prophetia = praufetja; apostoł = apostolos = apaustaulus; list = epistula = aipistaula. Termin szatan zamienił na "diabolus"[129]. Imiona własne przenosił dosłownie, odmieniając je najwyżej w przypadkach. Wyjątek stanowi imię Maria. Np. Piotr = Petros = Paitrus. W tłumaczeniu Wulfili można ponadto spotkać nie tylko gocko-greckie schematy, ale niezrozumiałe niekiedy końcówki deklinacyjne, pochodzące z jednego lub drugiego języka. Grecki termin

---

128 E.A.Thompson, Il cristianesimo e i Barbari del Nord, art.cyt., nota 21,84
129 Inne przykłady cfr: K.D.Schmidt, Die Bekehrung der Ost-

"Soter" = zbawiciel, przełożył przez "Nasjands" od słowa "ganasjan" = uzdrawiać, uważając Chrystusa za lekarza i uzdrowiciela.

d. Wulfili zależało również bardzo na artystycznej i stylistycznej stronie tłumaczenia i to do tego stopnia, że niekiedy cierpiało na tym zrozumienie tekstu. Z jednej strony chciał jak najbardziej przybliżyć Biblię swoim rodakom, z drugiej zaś pozostać wiernym kulturze helleńskiej, w której był wychowany. Pragnął z Biblii uczynić z jednej strony sprawny podręcznik do chrystianizacji i wychowania narodu, z drugiej zaś księgę liturgiczną. W związku z tym w przekładzie zwracał uwagę na rytmikę liturgii, melodyjność swojego języka i figury retoryczne[130]. Nie arianizował specjalnie tekstu, tak że oprócz drobnego fragmentu Listu do Filipian /2,6/ przełożonego po ariańsku, jego tłumaczenie mogło być używane również przez katolików[131].

Na koniec dla ilustracji fragment "Ojcze nasz" po gocku, zapisany w Ewangelii św. Mateusza /6,9-11/:

"atta unsar þu in himinam, weihnai namo þein.
Vater unser der du bist in den Himmeln, geheiligt werde dein Name
qimai þiudinassus þeins. wairþai wilja þeins,
zukomme dein Reich, dein Wille geschehe
swe in himina jah ana airþai.
wie in den Himmeln also auch auf Erden
hlaif unsarana þana sinteinan gif uns himma daga.
unser tägliches Brot gib uns heute".[132]

Tłumaczenie Wulfili ma wreszcie duże znaczenie dla bliższego poznania kultury Gotów, bo poprzez stosowane słownictwo,

---

germanen zum Christentum, Göttingen 1939,287; H.Steubing, Miscellen zur gotischen Bibelübersetzung des Ulfilas, art.cyt.,139-144.

130 R.Plate, Geschichte der gotischen Literatur,dz.cyt.,66-68.

131 K.D.Schmidt, Die Bekehrung der Ostgermanen,dz.cyt.,295; J.Zeiller, Les origines chrétiennes,dz.cyt.472.

132 W.Streitberg, Die gotische Bibel,dz.cyt.,7

dostarcza nam ono szeregu informacji o ich życiu codziennym, o stosunkach społecznych i ekonomicznych, o tym jak pojmowali świat, życie pozagrobowe itd. Z Biblii Wulfili dowiadujemy się na przykład, że ich majątkiem ojczystym była ziemia, że ich domy miały również podwórza, że w skład ich domowników wchodziła również służba i niewolnicy, że budowniczymi ich domów byli cieśle /timrjans/, że w ich domach znajdowała się, nieznana językowi Wschodu, kolumna podtrzymująca dach, że chleb codzienny jedli u nich nie tylko gospodarze, ale i niewolnicy itd.[133], że w gocko-ariańskim chrześcijaństwie nie było żadnego poczucia grzechu lub winy, żadnego lęku przed grzechem, lecz tylko uniżone uznawanie boskiej rzeczywistości, prawdy i wieczności, wynikające z pytania o sens świata i ze strachu przed światem[134].

Trzecią wreszcie dziedziną kultury, w której Wulfila prawdopodobnie ma swój duży wkład, jest s t w o r z e n i e n a r o d o w e j l i t u r g i i g o c k i e j. Mówimy prawdopodobnie, bo żadne źródło starożytne nie przypisuje mu wprost tego dzieła, tak jak to było z alfabetem i przekładem Pisma św.. Będąc duszpasterzem chciał niewątpliwie jak najszybciej wpoić w serca swoich rodaków pryncypia wiary chrześcijańskiej i w tym celu stworzył alfabet, przełożył Biblię, ale z uzasadnionym prawdopodobieństwem możemy również przypuszczać, że jak kilka wieków później Cyryl i Metody, tak i on chciał swoich rodaków nauczyć modlić się do Boga swoim narodowym językiem[135]. Na czym opieramy te przypuszczenie i hipotezę?

Klaus Gamber zajmujący się liturgią gocką stwierdza, że już z przekazu Salwiana[136] można wnioskować, iż pierwsza liturgia gocka była również tworem Wulfili[137]. Nie zachował się jednak żaden mszał, rytuał lub lekcjonarz gocki, którego język możnaby porównać z tłumaczeniem biskupa Gotów. Określenia

---

133 H.Steubing, Miscellen zur gotischen Bibelübersetzung, art.cyt.,144-145.

134 H.Kars, Studien zum Sündenverständniss der arianischen Goten, Theologisches Jahrbuch, Halle 1956,40-65, szczególnie 65.

135 K.Gamber, Die Liturgie der Goten. Versuch einer Darstellung des griechisch-gotischen Ritus, "Die Ostkirchliche Studien"10/1961/109-135, szczególnie 110.

136 De gubernatione Dei V,2,6,8.

137 K.Gamber, Die Liturgie der Goten,art.cyt.,120

"Missale goticum", czy "Breviarium goticum" odnoszą się do czasów późniejszych i wywodzą się z Frankonii.

Bezpośrednim śladem gockiej księgi liturgicznej jest zachowany jednostronicowy fragment kalendarza liturgicznego, dołączony do jednego z kodeksów /V w./, zawierających Biblię Wulfili /Listy św. Pawła/[138]. W aktualnej formie jest on dokumentem ostrogockim, powstałym w latach 493-559 w Italii, ale jego kształt pierwotny, jak stwierdza E.A.Thompson, pochodzi z połowy IV wieku, kiedy to Wizygoci żyli jeszcze na południu od Dunaju[139]. Ocalała strona zawiera kalendarz od 23 października do 30 listopada, wyliczający 7 świąt liturgicznych związanych przede wszystkim z Gotami. A więc: 23 X: "Wspomnienie wielu męczenników dla narodu Gotów". 29 X /Menologium greckie 26 III/: Wspomnienie męczenników /m.in. bpa Wereka i Batwina/, którzy zostali spaleni dla Kościoła Katolickiego w narodzie Gotów. W obydwu wypadkach chodzi, jak już wspominaliśmy, o męczenników z drugiego prześladowania /367-378/ za Walentyniana, Walensa i Gracjana, kiedy to, jak pisze Sozomen[140], palono kościoły wraz z uciekającymi do nich dziećmi i kobietami. 3XI: Wspomnienie zmarłego 3 XI 361 r. cesarza Konstancjusza, którego Goci uważali za dobroczyńcę swego narodu, a arianie za świętego. 16 i 29 XI: /w Powszechnym Kościele 14 i 30 XI/ Wspomnienie św. Filipa i Andrzeja, których relikwie czczono od r.356 w Konstantynopolu. Łatwo więc zauważyć, że omawiany kalendarz opuszczał i przestawiał święta Kościoła Powszechnego, a eksponował świętych gockich, Konstantynopola i Tracji, co może być dowodem, że powstał w czasach, gdy Goci byli jeszcze w Tracji. Był to więc lokalny kalendarz narodowy, w pewnym sensie antykatolicki, świadczący

---

138 A.Achelis, Der älteste deutsche Kalender, "Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft" 1/1900/308-35; R.Löwe, Der gotische Kalender, "Zeitschrift für deutsches Altertum" 59/1922/245-290; S.Gutenbrunner, Die Pietroassa-Inschrift und der gotische Kalender, "Zeitschrift für deutsche Philologie" 83/1964/257-266.

139 E.A.Thompson, Il cristianesimo e i Barbari del Nord, art.cyt.,83.

140 Sozomenos, H.E., VI,37, PG 67,1408, Kazikowski 443 = nota 72.

o istnieniu niezależnej narodowej liturgii gockiej.

Pośrednim świadkiem istnienia narodowej liturgii gockiej jest sam wulfiliański przekład Ewangelii i Listów św. Pawła, służący przede wszystkim do czytań mszalnych, a nie prywatnej lektury, bo niewielu jeszcze Gotów umiało wówczas czytać. Widać w nim wiele zasymilowanych terminów liturgicznych, które zdają się potwierdzać przeznaczenie liturgiczne. Nie było jeszcze w tym czasie specjalnych lekcjonarzy, ale podczas liturgii stosowano lectio continua zaznaczonych perykop z pełnego kodeksu Pisma św., Salwian informuje nas, że podczas uroczystości eucharystycznych Gotów stosowano potrójne czytania z proroków lub Starego Testamentu, Listów św. Pawła i Ewangelii[141]. Te trzy grupy czytań spotykamy właśnie w Biblii Wulfili. Wiemy ponadto, że w dwóch językach były one czytane; łacińskim i narodowym. Otóż dwa kodeksy zawierające Biblię Wulfili /Codex Carolinus i Codex Gissensis/ mają obok gockiego tekst łaciński, co świadczy, że obydwa te kodeksy były używane w liturgii gockiej. Co więcej, w jednym z wyliczonych kodeksów mamy na marginesie gocki napis "laiktjo" = "lectio", a tekst Kodeksu "Carolinus", zawierający Listy św. Pawła, jest wprost podzielony na perykopy ponumerowane wprost do czytania: 2 Kor 1,3 /a/; 1,15 /b/; 2,12 /g/; 4,7 /d/; 5,12 /z/; 7,4 /h/; 8,1 /th/; 9,3 /i/, co również potwierdza używanie go podczas liturgii. W związku z ciągłymi walkami i wędrówkami odprawiali ją Goci przeważnie na wozach lub w drewnianych kościołach[142].

Istnienie narodowej liturgii gockiej potwierdza wreszcie świadectwo teologa i poety IX w. Walafryda Strabona, który wspomina, że jeszcze za jego czasów niektóre ludy Scytii, a zwłaszcza w Tomi nad Morzem Czarnym, celebrowały liturgię w języku gockim oraz posługiwały się Biblią tłumaczoną w tym języku[143].

---

141 De gubernatione Dei V,2,5

142 Wyśmiewa to św. Ambroży: Ep.20,12, PL 16,855b: "Quibus ut olim plaustra sedes erant, ita nunc plaustrum ecclesia est; quocumque femina ista processerit, secum omnes suos coetus vehit".

143 Valafrid Strabo, De ecclesiasticarum rerum exordiis et incrementis 7, PL 114,927C: ... et eis pro causis multa nostros, quae prius non noverant, utilia didicisse,

Oto krótka charakterystyka życia, działalności i zasług ariańskiego gockiego biskupa Wulfili, nakreślona z racji jubileuszu jego śmierci. Nie była to postać wielka na miarę Kościoła Powszechnego, ale tragiczna, bo potępiona przez potomnych za herezję, postać wysoce zasłużona wobec kultury własnego narodu i Europy. Jego imię stało się synonimem najstarszej kultury gockiej[144]. Wynalezienie bowiem nowego gockiego alfabetu, przekład Biblii na język narodowy i prawdopodobne stworzenie narodowej liturgi, stawiają go w szeregu pierwszych twórców kultury europejskiej .

ks. Stanisław Longosz

WULFILA ALS PROPAGANDIST DER CHRISTLICHEN KULTUR IM ANTIKEN MÖSIEN UND THRAZIEN

/Zusammenfassung/

Der vorligende Artikel beruht auf einem während des "Balcanicum I" in Poznań gehaltenen Referat, das aus Anlass des in diesem Jahr begangenen 1600 Todestages Wulfilas weiter ausgebaut wurde; er besteht aus drei grundsätzlichen Teilen. Im ersten Teil werden die sozial-kulturellen und religiösen Verhältnisse bei den Goten vor dem Auftreten Wulfilas dargestellt. Im zweiten Teil bemühte sich der Autor gestützt auf historische Quellen und Übermittlungen das Leben und Wirken des grossen Apostels der Goten aufzuzeigen. Im dritten Teil zeigt der Autor Wulfila ausführlich als einen Propagandisten der christlichen Kultur unter seinen Stammesbrüdern, was in drei Bereichen zum Ausdruck kam: der Bearbeitung eines besonderen gotischen Alphabets in Anlehnung an die Runen und das griechische Alphabet, der Übersetzung der Bibel in die Sprache der Goten und Grundlegung ihrer Literatursprache sowie der Schaffung einer gotischen Nationalliturgie. Dieses Werk stellt Wulfila in die Reihe der ältesten Kulturschöpfer, nicht nur der gotischen, sondern überhaupt der germanischen und europäischen Kultur.

---

praecipueque a Gothis, qui et Getae cum eo tempore, quo ad fidem Christi, licet non recto itinere, perducti sunt, in Graecorum provinciis commorantes nostrum, id est Theotiscum sermonem habuerint. Et /ut historiae testantur/ postmodum studiosi illius gentis, divinos libros in suae locutionis proprietatem transtulerint, quorum adhuc monumenta apud nonnullos habentur. Et fidelium fratrum relatione didicimus, apud quasdam Scytharum gentes, maxime Tomitanos eadem locutione divina hactenus celebrari officia". Por. P.Riche, LThK 10,1072.

144 Por. F.L.Stamm, Ulfilas oder die uns erhaltenen Denkmäler der gotischen Sprache /Bibliothek der ältesten deutschen Literatur-Denkmäler/, Paderborn 1908.